

**Sprostowano postanowieniem Sądu Okręgowego w Kielcach z 16.12.2019r.**

**Sygn. akt II Ca 1224/19**

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Broda (spr.)

Sędzia Sądu Okręgowego Barbara Dziewięcka

Sędzia Sądu Rejonowego (del.) Monika Wrona- Zawada

Protokolant: sekretarz sądowy Patrycja Bogdańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2019 roku sprawy

z wniosku A. S.

z udziałem T. G. (1) i B. M. (1)

o podział majątku wspólnego i dział spadku

na skutek apelacji uczestniczki T. G. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Pińczowie

z dnia 26 marca 2019 roku sygn. akt I Ns 184/18

**postanawia:**

1. oddalić apelację;
2. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie;
3. przyznać z sum Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Pińczowie na rzecz radcy prawnego I. W. 1107 (tysiąc sto siedem) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;
4. przyznać z sum Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Pińczowie na rzecz adwokata K. N. 1107 (tysiąc sto siedem) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczce T. G. (1) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt II Ca 1224/19**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26.03.2019r. (k.92) Sąd Rejonowy w Pińczowie dokonał podziału majątku wspólnego K. i W. małżonków S. oraz działu spadków po tych osobach, w ten sposób, że:

- ustalił, iż w skład majątku wspólnego K. S. syna (...) oraz W. S. córki S. i A. wchodzi współwłasność nieruchomości zabudowanej, szczegółowo opisanej;
- dokonał podziału majątku i działu spadku, w ten sposób, że przedmiotową nieruchomość przyznał na wyłączną własność T. G. (1) i zasądził od niej na rzecz A. S. i B. M. (1) kwoty po 83 303,00 zł tytułem spłat rozkładając je na raty,
- orzekł o kosztach sądowych od w/w na rzecz Skarbu Państwa,
- przyznał wynagrodzenie ustanowionemu dla wnioskodawczyni pełnomocnikowi, z udzieloną pomocą prawną z urzędu w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji,
- pozostawił bez rozpoznania żądanie dotyczące kwoty 40 000 zł. z tytułu polecenia zawartego w umowie darowizny.

Podstawy faktyczne i prawne takiego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.103-108).

Postanowienie w całości zaskarżyła uczestniczka T. G.. W wywiezionej apelacji zarzuciła:

- ruszenie prawa procesowego tj. art. 210 § 2<sup>1</sup> kpc poprzez brak pouczenia uczestniczki dostępowania T. G. w sytuacji, gdy od wielu lat jej stan zdrowia uzasadniał korzystanie przez nią z pomocy profesjonalnego pełnomocnika,
- naruszenie art. 1039 § 1 kc poprzez nie zaliczenie darowizny nieruchomości położonej w O. oznaczonej jako działka o nr ew.2 o pow. 1,61 ha na schedę spadkową, podczas gdy z okoliczności sprawy oraz ustaleń Sądu wynika, że darowizna jaką uczestniczka B. M. (1) otrzymała od swoich rodziców w dniu 19.04.1983r. winna podlegać takiemu zaliczeniu,
- naruszenia art. 233 § 1 kpc polegającego na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany materiał dowodowy oraz ustaleniami SR w Pińczowie w sprawie sygn. akt, I Ns 223/17, polegającego na błędnym przyjęciu, że w skład majątku wspólnego po K. i W. małż. S. wchodzi budynek mieszkalny położony na działce o nr ew. 126/2 obręb (...) O., podczas, gdy budynek ten w całości stanowił nakład T. S. (1).

Wobec powyższego skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Uczestniczka B. M. (1) wniosła o oddalenie apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności rozważyć należało zarzut naruszenia art. 210 § 2<sup>1</sup> kc, którego skarżąca upatrywała w braku skierowania do niej przez Sąd Rejonowy stosownych pouczeń. Jest on bezprzedmiotowy już tylko z tego względu, że Sąd pierwszej instancji nie mógł naruszyć w/w przepisu, który w czasie jego orzekania w tej sprawie jeszcze nie istniał. Wszedł w życie w dniu 7.11.2019r. (art. 17 ustawy z dnia 4.07.2019r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych ustaw – Dz.U. poz. 1469), nadto nie ma on także zastosowania do niniejszego postępowania apelacyjnego (art. 9 ust. 4 w/w ustawy nowelizującej). Niezależnie od tego, chociaż skarżąca tak daleko idących wniosków nie wyprowadza, Sąd Okręgowy zdecydował dokonać oceny okoliczności wskazanej w podstawie analizowanego zarzutu w kontekście treści art. 379 pkt. 5 kpc. Czyniąc to, wykluczyć należało nieważność postępowania poprzedzającego wydanie zaskarżonego postanowienia, albowiem brak podstaw do przyjęcia, że uczestniczka została pozbawiona prawa do obrony. Doręczono jej odpis wniosku, była zawiadamiana o każdym terminie rozprawy, skierowano do niej pouczenie o zasadach postępowania cywilnego (k.27), w tym i o możliwości ustanowienia pełnomocnika profesjonalnego lub złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (k.58), zajęła w sprawie jednoznaczne stanowisko (k.31), brała aktywny udział w postępowaniu (np. rozprawa w dniu 18.12.2018r., kiedy zadawała świadkowi pytania – k.69v.) nie manifestowała swym zachowaniem braku zrozumienia

dla przedmiotu, celu i kierunku postępowania, podejmując samodzielnie czynności procesowe. Uczestniczka złożyła wprawdzie wniosek o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu, który został przez Sąd Rejonowy uwzględniony, ale uczyniła to już po wydaniu zaskarżonego postanowienia, Pomimo tego apelacja została wywiedziona osobiście przez uczestniczkę. Reasumując, w przebiegu postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie można doszukać się jakichkolwiek okoliczności, które miałyby uzasadniać tezę, jakoby uczestniczka T. G. (1) została pozbawiona prawa do obrony.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, z punktu widzenia właściwych do zastosowania w tym przypadku norm prawa materialnego. Sąd Okręgowy w całości przyjmuje je za własne. Tej treści konkluzja dotyczy także faktu darowizny działki o nr ew. 2 o pow. 1,61 ha położonej w O., dokonanej w 1983r. przez spadkodawców – K. i W. małżonków S. na rzecz B. M. (1), następnie darowizny tej nieruchomości przez B. M. (1) na rzecz T. M. w roku 1994, po którym spadek w całości nabyła T. G. (1). Z poczynionych przez Sąd Rejonowy – w sposób nie kwestionowany w apelacji - ustaleń wynika także brak jakichkolwiek innych darowizn przez rodziców na rzecz B. M. (1) i A. S.

Oczywiście niezasadny pozostaje zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, zmierzający do zanegowania prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego, następstwem czego – zdaniem skarżącej - miałyby być błędne ustalenie, że budynek mieszkalny stojący na działce o nr ew.(...) położonej w O. wchodzi w skład majątku wspólnego K. i W. małżonków S., skoro stanowił nakład T. S. (1). W tym miejscu wystarczy odwołać się do zasady superficies solo cedit, której wyraz stanowi treść art. 46 § 1 kc. Innymi słowy, skoro budynki trwale z gruntem związane stanowią części nieruchomości, to dzielą los prawny tych ostatnich. Konkluzja ta w sposób oczywisty dotyczy także wskazanego w apelacji budynku mieszkalnego, który stanowi część składową w/ w nieruchomości i tak pojmowana nieruchomość wchodziła do majątku wspólnego spadkodawców, co następnie determinowało przynależność odpowiednich w niej udziałów (efekt porządku dziedziczenia) do mas spadkowych po obojgu małżonkach. Osobnym zagadnieniem jest istniejąca, co do samej zasady możliwość dochodzenia roszczenia o zwrot poniesionych na przedmiot postępowań działowych nakładów, które w tym przypadku – w kontekście zarzutu skarżącej miałyby zostać poczynione przez T. S. (1), a więc jednego ze spadkobierców K. i W. małżonków S.. Abstrahując od tego, jeżeli nawet założyć, że to dość ogólne, zawarte w uzasadnieniu apelacji stwierdzenie, jakoby to T. S. (1) wybudował na przedmiotowej nieruchomości dom mieszkalny w latach 90-ych XX wieku, miałyby być zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to i tak byłaby to okoliczność nie mająca znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o podział majątku wspólnego oraz dział spadku. Skoro budowa domu miała nastąpić we wskazanym wyżej okresie, to niewątpliwie byłoby to jeszcze za życia spadkobierców, którzy zmarli odpowiednio w roku 2000 i 2007. Zatem całość zagadnienia, już co do samej zasady sprowadzałaby się rozliczenia nakładu T. S. na nieruchomość objętą wspólnością majątkową obojga małżonków – K. i W. S.. Chodzi zatem o sytuację, w której T. S., o ile poczyniłby nakład na nieruchomość będącą własnością jego rodziców, to jako osoba trzecia (bo na tym etapie, nie był jeszcze współwłaścicielem przedmiotowej nieruchomości), co do zasady miałby roszczenie wobec nich o zwrot równowartości tego nakładu. Zatem taki obowiązek spoczywałby do daty otwarcia spadków jeszcze na samych spadkodawcach. Natomiast na skutek otwarcia jednego i drugiego spadku, taki obowiązek „przeszedłby” już na spadkobierców obojga spadkodawców, a jego realizacja odbywałaby się według zasad wynikających z art. 1034 § 1 i 2 kc. Oznacza to, że co do zasady, do daty działu spadku ich odpowiedzialność z tego tytułu ma charakter solidarny, a od chwili działu spadku - ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe stosownie do wielkości przypadających im udziałów. W konsekwencji tego istotne jest to, że sąd w postępowaniu działowym nie rozlicza długów spadkowych, bo to zagadnienie pozostaje poza granicami tego postępowania. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie oraz literaturze przedmiotu. Dział spadku nie obejmuje długów spadkowych. Sąd spadku nie może rozstrzygać o długach spadku, a w szczególności określać, którego wierzyciela ma spłacić dany spadkobierca. Takie postanowienia naruszają art. 1034 (por. postanowienie SN z dnia 26 stycznia 1972 r., [III CRN 477/71](#), OSPiKA 1972, z. 9, poz. 174, z omówieniem W. Siedleckiego, Przegląd orzecznictwa, PiP 1973, z. 11, s. 126 oraz postanowienie SN z dnia 20 września 2000 r., [I CKN 295/00](#), OSNC 2001, nr 2, poz. 32, z omówieniem W. Robaczyńskiego, Przegląd orzecznictwa, PS 2005, nr 11–12, s. 233; Komentarz do art.1034 Kodeksu cywilnego, E. Skowrońska – Bocian, Jacek Wierciński, Lex). Nie można tego wszystkiego mylić z roszczeniami dochodzonymi w trybie art. 618 § 1-3 kpc w zw. z art. 688 kpc. Po

pierwsze to ostatecznie rozwiązanie ma zastosowanie tylko do roszczeń wzajemnych współwłaścicieli (spadkobierców) z tytułu posiadania rzeczy wspólnej, które już ze swej istoty mogą wchodzić w grę tylko wówczas, kiedy dotyczą zdarzeń zaistniałych już po powstaniu węzła współwłasności rzeczy wspólnej, a więc odpowiednio po otwarciu spadku. Już same twierdzenia skarżące, w szczególności, co do czasu budowy domu przez T. S., wykluczają celowość oceny tego stanu przez pryzmat tych ostatnio przywołanych przepisów, abstrahując już od tego, że i tak skarżąca uczestniczka nie zgłosiła stosowanego żądania w tym zakresie w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, co oznaczałoby skutek wynikający z art. 618 § 2 i 3 kpc w zw. z art. 688 kpc.

Sąd Okręgowy podziela w całości, z jednym wyjątkiem, dokonaną przez Sąd Rejonowy prawnomaterialną ocenę tej niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej i przyjmuje ją za własną. Ten wyjątek dotyczy wyprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji wniosku o braku podstaw do zaliczania darowizny w/w nieruchomości (działka o nr ew. 126/2 położonej w O.) na schedę spadkową B. M. (1). Skoro ta ostatecznie, niespornie taką darowiznę otrzymała, to co do zasady podlegałaby ona zaliczeniu na jej schedę spadkową w sposób opisany w art. 1039 § 1 kc w zw. z art. 1042 § 1 i 2 kc, co w konsekwencji prowadziłoby do modyfikacji należnej jej od T. G. (1) spłaty. Tym czasem Sąd Rejonowy eliminuje dopuszczalność zaliczenia na schedę spadkową, już tylko w oparciu o założenie, że darowizny nie było. Tym samym jest to konstatacja nieprawidłowa, bo darowizna była dokonana na rzecz B. M. (1), a to, że ta osoba następnie darowała tę samą nieruchomość T. S. (1), nie zmienia faktu, że wcześniej pozostawała osobą obdarowaną przez spadkobierców i że miał on relewantny charakter z punktu widzenia art. 1039 § 1 kc. Ma jednak rację Sąd pierwszej instancji, o ile nie dokonuje zaliczenia tej darowizny na schedę spadkową w sposób opisany w art. 1042 § 1 i 2 kc, ale zupełnie z innej przyczyny.

W cenie Sądu Okręgowego domaganie się przez uczestniczkę T. G. (1) zaliczenia w/w darowizny (działka o nr ew. 126/2 położonej w O.) na schedę spadkową – w rozumieniu art. 1042 § 1 i 2 kc, a w szczególności - finalnie zaliczenia tej darowizny na schedę spadkową B. M. (1), oznaczałoby skorzystanie tej pierwszej z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem – w rozumieniu art. 5 kc.

Przede wszystkim przypomnieć należy to, na co m.in. wskazał SN z uzasadnieniem postanowienia z dnia 26.10.2017r. sygn. akt II CSK 7/17. Mianowicie przepis art. 5 kc, zamieszczony w części ogólnej Kodeksu cywilnego, ustanawia zakaz korzystania w określonych granicach z praw podmiotowych, wytyczony kryteriami sprzeczności ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego. Wymienione klauzule generalne uzasadniają uznanie określonego działania lub zaniechania za nadużycie prawa. Z samej jego treści nie wynika, aby jego stosowanie było wyłączone w określonych stosunkach prawnych. Przestrzeganie zasad współżycia społecznego powinno być zatem immanentnym czynnikiem każdego zachowania się w każdej sytuacji (p. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1962 r., 4 CO 9/62, OSNCP 1963, nr 1, poz. 7 lub uzasadnienie uchwały 5 składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasady prawnej - z dnia 7 czerwca 1971 r., III CZP 87/70, OSNCP 1972, nr 3, poz. 42). Wprawdzie w niektórych, nielicznych wypadkach Sąd Najwyższy wyłączył stosowanie art. 5 k.c., np. w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym lub w sprawach o ustalenie nieważności czynności prawnej (por. wyroki z dnia 22 września 1987 r., III CRN 265/87, OSNCP 1989, nr 5, poz. 80, z dnia 8 października 1965 r., I CR 265/65, OSNCP 1966, nr 7-8, poz. 123 i z dnia 10 października 2002 r., V CK 370/02, OSNP 2004, nr 2, poz. 21), a w innych dopuścił stosowanie tego przepisu tylko w sytuacjach szczególnie wyjątkowych, np. w sprawach o prawa stanu cywilnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów - zasada prawna - z dnia 7 czerwca 1971 r., III CZP 87/70, lub wyrok z dnia 4 lutego 1985 r., IV CR 557/84, OSNCP 1985, nr 11, poz. 181), to jednak dyrektywa powszechnego respektowania zasad współżycia społecznego nie została podważona.

Skoro realizacja tak pojmowanego i zidentyfikowanego już w tym konkretnym wypadku prawa podmiotowego polega najpierw na doliczeniu darowizny do wartości spadku, który ulegał podziałowi, następnie w efekcie tego obliczeniu odpowiednio wyższych sched spadkowych każdego ze spadkobierców, a dopiero następnie zaliczeniu w całości darowizny uzyskanej przez jednego ze spadkobierców na jego schedę spadkową, to tym samym istotą społeczno - gospodarczego przeznaczenia tego uprawnienia pozostaje zminimalizowanie dysproporcji w wielkości korzyści otrzymanych ze spadku pomiędzy spadkobiercami, którzy za życia spadkodawcy otrzymali od niego darowizny. W tym miejscu zasadniczego znaczenia nabiera niespornie dokonana przez B. J. na rzecz T. S. (1) w roku 1994

darowizna nieruchomości i nabycie całości spadku po tym ostatnim przez T. G. (1). Te zdarzenia skutkowały takim przysporzeniem do majątku T. G. (1), które w sposób oczywisty wyklucza istnienie dysproporcji, w wielkości otrzymanych ze spadku po rodzicach korzyści przez B. M. (1) i T. G. (1). Tej treści wnioski nie budzi żadnych wątpliwości, skoro w ten sposób do majątku T. G. (1) weszła cała nieruchomość, uprzednio będąca przedmiotem darowizny uzyskanej przez B. J.. Takie przekonanie w sposób oczywisty wzmacnia efekt symulacji zaliczenia na schedę spadkową darowizny o jakiej mowa, przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy. Nie ma żadnych przeszkód, by na potrzeby tej czynności, założyć wartość przedmiotu darowizny, ustalonej w sposób opisany w art. 1042 § 2 kc, przy wykorzystaniu tej samej podstawy, którą brał pod uwagę Sąd Rejonowy i która została zaakceptowana także przez T. G.. Chodzi oczywiście o opinię biegłego W. D. (sporządzoną na potrzeby postępowania o stwierdzenie nabycia spadku i wykorzystaną za zgodą wnioskodawczyni i uczestników w niniejszym postępowaniu), która wskazuje na średnie ceny rynkowe 1 ha nieruchomości rolnych w przedziale powierzchni 1-2 ha, w roku 2018 na poziomie 19 000 zł (k.94). Zatem wartość 1,62 ha to kwota ok. 30 000 zł. Jeżeli dodać ją do wartości masy spadkowej ustalonej przez Sąd Rejonowy (333 214 zł) to powstaje kwota ok. 363 214 zł, która podzielona na 4 daje wartość schedy spadkowej każdego ze spadkobierców (łącznie z żyjącym jeszcze w dacie otwarcia obu spadków T. S.) – ok. 90 803,5 zł. Następnie zaliczenie na schedę spadkową B. M. (1) wartości uczynionej na jej rzecz darowizny (30 000 zł) spowodowałoby zmniejszenie obowiązku spłaty T. G. na rzecz B. M. do kwoty ok. 60 803,5 zł. Jeżeli zestawić to z wysokością spłaty ustaloną przez Sąd Rejonowy (bez zaliczenia na schedę spadkową) to okazuje się, że ta ostatnia jest wprawdzie wyższa, bo wynosi 83 303,5 zł, co oznacza, że wartość spłaty T. G. na rzecz B. M. byłaby niższa o ok. 22 500 zł, ale już spłata na rzecz pozostałych dwóch spadkobierców (wyliczona w konsekwencji doliczenia darowizny) wyniosłaby łącznie 151 606,75 zł (90 803,5 zł + 60 803,5 zł), co w zestawieniu z łączną spłatą T. G. wyliczoną przy założeniu nie doliczania darowizny – 166 607 zł (2 x 83 303,5 zł) oznacza, że różnica w kwocie ok. 15 000 zł potwierdzałaby, że korzystne dla T. G. pozostawałoby rozwiązanie będące efektem doliczenia darowizny. Im wyższa byłaby wartość darowizny, tym korzystność takiej tendencji byłaby wyższa, tzn. łączne kwoty spłat T. G. na rzecz pozostałych spadkobierców byłyby niższe w stosunku do łącznej wysokości spłat wyliczonych bez doliczania darowizny. Tak byłoby aż do granicy, którą wyznacza zrównanie wartości darowizny podlegającej zaliczeniu z wartością schedy spadkowej, albowiem sytuacja, w której wartość darowizny przekroczy wartość schedy spadkowej wyklucza uwzględnianie darowizny przy działaniu spadku oraz spadkobiercy zobowiązanego do ich zaliczenia (art. 1040 kc). Z tego wszystkiego wynika dość oczywisty wniosek, że korzyść możliwa do uzyskania w wyniku działu spadku przez spadkobiercę, który oczekuje doliczenia darowizny do spadku i zaliczenia jej na schedę spadkową innego spadkobiercy, który taką darowiznę otrzymał – względem sytuacji, w której dział spadku dokonywany byłby bez doliczania darowizny i tak nie może być wyższa niż wartość tej darowizny. Skoro, T. G. stała się właścicielką nieruchomości będącej uprzednio przedmiotem opisanej wyżej darowizny, co istotne w okolicznościach już opisanych (najpierw B. M. darowała ją bratu, a po nim poprzez dziedziczenie nabyła ją T. G.), to oczywistym jest, że sytuacja ta eliminuje wszelkie dysproporcje majątkowe pomiędzy spadkobiercami, w tym i „na niekorzyść” T. G., jakie pierwotnie pojawiły się na skutek darowizny uczynionej przez (...) na rzecz (...). M.. Innymi słowy, przesądza o tym wartość tej nieruchomości, która i tak jest wyższa, niż różnica pomiędzy łączną kwotą spłat zasądzonych od T. G. na rzecz pozostałych spadkobierców, a łączną wysokością tych spłat wyliczonych przy założeniu doliczenia darowizny do spadku, a następnie zaliczenia jej na schedę spadkową. To z tych względów wykonywanie przez T. G. przysługującego jej co do zasady prawa podmiotowego w opisanym już zakresie pozostaje sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, pojmowanym jako sposób na zniwelowanie wskazanych już dysproporcji w tym, co w wyniku działu spadku uzyskują spadkobiercy (korzyści) w sytuacji, kiedy spadkodawcy czynili przynajmniej na rzecz niektórych spośród nich darowizny podlegające co do zasady zaliczeniu na schedę spadkową. Niezależnie od tego, wykonywanie prawa podmiotowego, w sposób manifestowany przez skarżącą, w już ujawnionych okolicznościach, koliduje także z elementarnymi zasadami współżycia społecznego, tj. uczciwości i lojalności. Ten wniosek jest oczywisty i nie wymaga dodatkowego komentarza.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 520 § 1 kpc. O należnym pełnomocnikowi wynagrodzeniu za udzieloną z urzędu wnioskodawczyni pomoc prawną w postępowaniu apelacyjnym (pkt.3) Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 8 pkt. 6, § 10 ust. 1 pkt. 8, § 4 ust. 3, § 16 ust. 1 pkt. 1 Rozp.

M.. Spr. z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia (...) Dz.U.poz.1715. Natomiast analogiczne rozstrzygnięcie na rzecz pełnomocnika uczestniczki T. G. znajduje uzasadnienie w § 8 pkt. 6, § 10 ust. 1 pkt. 8, § 4 ust. 3, § 16 ust. 1 pkt. 1 Rozp. M.. Spr. z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia (...) Dz.U.poz.1714.

SSR(del.) Monika Wrona-Zawada SSO Mariusz Broda SSO Barbara Dziewięcka

(...)